

# Jerzy Włodarczyk

---

## Funkcja społeczna książki : z problematyki metod badawczych

---

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum 3, 29-50

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Włodarczyk

FUNKCJA SPOŁECZNA KSIĄŻKI.  
Z PROBLEMATYKI METOD BADAWCZYCH

WSTĘP

W mowie potocznej zbędna jest definicja książki. Używając tego słowa nie mamy potrzeby wyjaśniać, co ono oznacza. Język naukowy wymaga jednak ścisłości. Pojęcie "książka" ma bardzo różne znaczenia, zależnie od okoliczności, w jakich je używamy. Dla jednych kryterium, według którego określamy znaczenie słowa "książka", będzie jej forma. A więc książka to druk w formie kodeksu o dowolnej liczbie arkuszy<sup>1</sup>. Według zalecenia UNESCO - mającego na celu przede wszystkim ujednoczenie informacji o charakterze statystycznym dotyczących ilości opublikowanych książek - książka to druk, ale liczący "co najmniej 49 stron"<sup>2</sup>. Jeśli publikacja ma ich mniej, jest nie książką, ale broszurą. Innym kryterium określenia "przedmiotu ruchomego" jako książki<sup>3</sup> będzie według *Encyklopedii wiedzy o książce* nie jej forma, ale treść, polegająca "na oddziaływaniu... na życie umysłowe i społeczne"<sup>4</sup>. Na znaczenie treści, a nie formy, zwracał także uwagę między innymi elementami książki Kazimierz Piekarski. Według niego "Nie każdy rękopis i druk jest książką"<sup>5</sup>. Jego zdaniem nawet wydrukowane "Sprawozdanie Izby Kontroli Państwa" jest drukiem, ale nie książką.

---

<sup>1</sup> S. V r t e l-W i e r c z y ń s k i, *Teoria bibliografii w zarysie*, Wrocław 1951, s. 156.

<sup>2</sup> R. E s c a p r i t, *Rewolucja książki*, Warszawa 1969, s. 57.

<sup>3</sup> Określenie książki w jednej z bardzo długich definicji V r t e l-W i e r c z y ń s k i e g o, op. cit., s. 156.

<sup>4</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, szp. 1260.

<sup>5</sup> K. P i e k a r s k i, *Książka w Polsce XV-XVI w.*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 352.

Tak więc dotychczasowe definicje książki można podzielić na dwie grupy, a to według zasadniczego kryterium, którym się kierowano przy ich tworzeniu. Dla jednych podstawą definicji jest forma książki, np. ograniczona do kodeksu, ale zawsze ściśle określona liczba stron tej formy. Dla innych określenie także tabliczek i zwojów wykonanych z różnych materiałów (nie tylko druków) jako książki zależy od ich treści a nie formy (przykładem opublikowane różnego rodzaju dzieje książki np. Svena Dahla, Jana Muszkowskiego, Bronisława Kocowskiego i Krzysztofa Migonia). W pracach naukowych spotykamy się niejednokrotnie z definicjami próbującymi objąć możliwie jak najszerszej określenie książki. Dotychczas żadna z takich definicji, co w nauce jest czymś normalnym, nie uzyskała powszechnego uznania. Owa różnorodność poglądów, a więc i definicji, co oznacza słowo "książka"<sup>6</sup>, wynikała i wynika z różnych kryteriów, jakimi się posługiwano w pracach naukowych, przydatnych, a nawet koniecznych dla prowadzenia badań. "Brak dokładnej definicji książki - pisał Krzysztof Migoń - nie przekreśla wysiłku budowania teorii i metodologii nauki o książce"<sup>7</sup>. Przyznając rację jego twierdzeniu, można by uściślić je przez zmianę określenia "dokładnej" na "różnej". Różne definicje mogą być bardzo dokładne, ale i różniące się od siebie, dostosowane każda do innej potrzeby określenia, czym jest książka. Owa specjalizacja badacza, o której wspomniano uprzednio, może jednak wpływać na jego dążenia do narzucenia swojej definicji, według niego doskonałej i obowiązującej także i tych badaczy, których badania nie dotyczą autora definicji. Takie podejście do określenia, czym jest książka, może wywołać niepotrzebne spory i dyskusje nie przynoszące korzyści nauce.

Pisząc o funkcji społecznej książki trzeba za książkę uważać faktycznie każdy tekst bez względu na jego wielkość i formę - od tabliczki glinianej lub jeszcze starszych od niej form zapisu po książkę drukowaną<sup>8</sup>. Naturalnie, najczęściej w naszych pracach nau-

<sup>6</sup> Zainteresowanych wielością definicji słowa "książka" można odesłać do pracy: J. F e r c z, A. N i e m c z y k o w a, *Wstęp do nauki o książce*, Warszawa 1976, s. 178.

<sup>7</sup> K. M i g o Ń, *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, Wrocław 1976, s. 50.

<sup>8</sup> Dla historyków problemem bardzo kłopotliwym są teksty nagrane na taśmy, płyty i innego rodzaju odtwarzania tekstu i głosu. Czy to są książki, gdy badamy ich funkcję społeczną? Naturalnie, za książki można uważać teksty "prawdziwych" książek nie tylko na różnego rodzaju taśmach mikrofilmowych, mikrofilmach i innych materiałach. Z książkami oryginalnymi łączy je sposób odczytywania ich - wzrokiem.

kowych mamy do czynienia z drukiem, choćby był on edytorskim wydaniem tekstów z tabliczek glinianych czy zwojów papirusowych, pergaminowych lub papierowych. Dla badacza funkcji społecznej książki liczba zadrukowanych arkuszy, periodiczność czy nieperiodyczność druku i jego forma nie mają znaczenia. Dla uproszczenia pracy i dla łatwiejszego porozumienia się z czytelnikiem każdy tekst, jak wspomniano uprzednio, jest książką. Można by więc przyjąć definicję Migonia, że "Każda książka, dawna i współczesna składa się z niezbędnych elementów. Brak któregośkolwiek z nich w danym przedmiocie eliminuje go z klasy książek. Te elementy to: materiał piśmienny, zapis graficzny, treść i funkcja"<sup>9</sup>. W tej, chyba najbardziej ogólnej definicji, odpowiadającej książce w każdym okresie, można by spokojnie zlikwidować słowo "funkcja", gdyż przecież nie tylko dłuższy tekst, ale nawet pojedyncze słowo spełnia jakąś funkcję.

Podobnie jak trudne było i jest nadal ustalenie przyjętej przez wszystkich lub choćby przez większość badaczy definicji książki, tak i problem nauki o książce budził i budzi obecnie nie kończące się dyskusje. Dotyczą one nie tylko nazwy tej dyscypliny, ale przede wszystkim zakresu jej badań i metod badawczych. Zasadniczym problemem jest ustalenie czy nauka o książce to jedna nauka, czy też zespół nauk. Nawet uchwała kongresu brukselskiego z 1910 r. "zalecająca połączenie i skoordynowanie wszystkich umiejętności dotyczących książki i dokumentu oraz utworzenie z nich osobnej gałęzi badań"<sup>10</sup> nie zapobiegła, bo nie mogła, dalszym dyskusjom naukowym. Nie można przecież kierunku badań, ich zakresu, a także poglądów badaczy i metod pracy określać przez uchwały zebrań, choćby to były nawet i kongresy.

#### FUNKCJA SPOŁECZNA KSIĄŻKI W LITERATURZE POLSKIEJ

Ze względu na temat objęty tytułem tego artykułu zbędne byłoby i niewłaściwe, choćby nawet jak najkrótsze, przedstawienie w nim poglądów autora na jakże skomplikowaną i sporną w nauce o książce, wieloaspektową problematykę dotyczącą nauki o książce, uprzednio tylko zasygnalizowaną. Konieczne jednak, ale i wystarczająco

<sup>9</sup> K. Migon, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 13.

<sup>10</sup> Vrte l-W i e r c z y ń s k i, *op. cit.*, s. 125.

jące jest określenie miejsca, jakie zajmują, a ściślej, zdaniem autora artykułu, powinny zajmować w nauce o książce badania nad funkcją społeczną książki. "Nauka o książce uważa za ukoronowanie swych zabiegów badania dostępnych sobie środków recepcji umysłowej i emocjonalnej słowa drukowanego" - pisał K. Głombiowski<sup>11</sup>. Twierdzenie to w różnych wariantach powtarzał on wielokrotnie w swoich pracach poświęconych problematyce nauki o książce, tak, gdy pisał o teorii i historii badań funkcji społecznej książki, jak i w badaniach nad użytkowaniem książki na Śląsku<sup>12</sup>. Wtórował mu w swych pracach dotyczących tej problematyki K. Migoń. "Z całą stanowczością podkreślić trzeba - pisał - że centralną kategorią nauki o książce jest społeczna funkcja książki wyznaczająca podstawowy krąg badań"<sup>13</sup>. I ten badacz, podobnie jak i Głombiowski, problemom funkcji społecznej książki, jak i propagowaniu podjęcia tego tematu w nauce o książce poświęcił szereg prac tak o charakterze artykułów, jak i monografii.

Trzeba jednak stwierdzić, że podjęta przez nich tematyka nie wzbudziła większego zainteresowania badaczy w Polsce. Dotyczy to zarówno teorii, jak i jej realizacji w konkretnych pracach badawczych poświęconych bądź wybranym książkom, ich autorom, jak i teorii z zakresu funkcji społecznej książki. Podobna sytuacja występuje nie tylko w nauce polskiej<sup>14</sup>. Nadal badania z zakresu księgoznawstwa to przede wszystkim publikacje dotyczące produkcji książki, jej obiegu i czytelnictwa, ujętego jednak przede wszystkim od strony ilości i tematyki przeczytanych książek, a także i charakterystyki ich czytelników. A przecież według Migonia "głównym obiektem dociekań powinny być dzieje społecznej funkcji książki, a nie rozwój jej formy, ilustracji, czy losy poszczególnych instytucji pro-

<sup>11</sup> K. G ł o m b i o w s k i, *Nauka o książce nauką o człowieku*, "Studia o Książce" 1973, s. 39.

<sup>12</sup> K. G ł o m b i o w s k i, *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu historii użytkowania książki*, Katowice 1960.

<sup>13</sup> K. M i g o ń, *Współczesna nauka o książce (Problematyka - metodologia - organizacja)*, "Studia o Książce" 1973, s. 59.

<sup>14</sup> "Historia oddziaływania jako przedmiot nauki o literaturze i historii literatury to obszar do tej pory niemal nietknięty badaniami. Dotyczy to przede wszystkim kwestii metodologii i definicji pojęć", K. R. M e n d e l k o w, *Problemy historii oddziaływania*, "Pamiętnik Literacki" 1970, z. 1, s. 246. Odnosi się to także do ogólnej teorii bibliologii, a nie tylko funkcji społecznej książki. Zob. J. P o m o r s k i, *W kierunku teoretycznej integracji badań bibliologicznych*, "Studia o Książce" 1985, s. 157 i n.

dukujących lub rozpowszechniających książkę"<sup>15</sup>. Z historii badań księgoznawczych, jakie przedstawił w swych pracach Migoń<sup>16</sup>, publikacji na temat funkcji społecznej książki w nauce polskiej jest niewiele. Częściej można spotkać tylko krótkie wypowiedzi w pracach na pokrewne tematy<sup>17</sup>.

Przedstawiając dorobek naukowy w badaniu funkcji społecznej książki tak Gliombowski, jak i Migoń pominieli jednak badania nad tym problemem prowadzone przez historyków i historyków literatury. Nie można się zresztą temu pominięciu dziwić. Były to przecież w zamierzeniach ich autorów prace z zakresu historii lub historii literatury, a nie funkcji społecznej książki. Tak też patrzyli na tego typu publikacje i czytelnicy. Uwzględniając jednak istnienie granic między poszczególnymi dyscyplinami naukowymi, można, a nawet trzeba, tego typu prace zaliczyć także do badań nad funkcją społeczną książki. Księgoznawstwo jest nauką na pewno silniej niż inne interdyscyplinarną<sup>18</sup>. Dotyczy to szczególnie badań nad funkcją społeczną książki. Trzeba jednak przyznać, że w badaniach historii wspomnianych tu dyscyplin tematyka funkcji społecznej książki, zwłaszcza w pracach specjalnie jej poświęconych, występuje rzadko. Można nawet powiedzieć, że wyjątkowo. Dotyczy to zarówno historii literatury, uważanej przez Migonia za najbliższą księgoznawstwu<sup>19</sup>, jak i historii bez jakiegokolwiek przymiotnika. W publikacjach z zakresu tych dyscyplin, które obejmują i funkcję społeczną książki, ich autorzy ograniczają się najczęściej do analizy wypowiedzi badanych przez siebie autorów i fragmentów ich dzieł, w których został

<sup>15</sup> K. M i g o ń, *Uwagi o rozwoju i perspektywach historiografii książki* "Studia o Książce" 1975, s. 16.

<sup>16</sup> Ostatnio w swej monografii, M i g o ń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, głównie w rozdz. 2, s. 27-104 *passim*.

<sup>17</sup> "Książka powstała i istnieje dla treści, celu udostępnienia jej; jeżeli tego nie osiąga nie ma racji bytu", M. R u l i k o w s k i, *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki*, Warszawa 1935, s. 42. Także J. M u s z k o w s k i, *Nauka o książce*, "Bibliotekarz" 1948, nr 6/7, s. 81-83; t e n ż e, *Książka jako przedmiot nauki*, "Bibliotekarz" 1948, nr 10/11, s. 151-153; t e n ż e, *Książka jako zjawisko społeczne*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Warszawa 1951, s. 79-104.

<sup>18</sup> "Księgoznawstwo, podobnie jak wiele innych nauk, łączy się i przenika z innymi dyscyplinami, wobec czego ścisła delimitacja zakresu badań nie zawsze jest możliwa". M i g o ń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, s. 108, także rozdz. 6, s. 222-303 *passim*.

<sup>19</sup> "Najsilniejsze są więzy łączące naukę o książce z nauką o literaturze", tamże, s. 223.

wyrażony cel takich prac. Pomijano natomiast w tego rodzaju badaniach problem, w jakim stopniu prace te docierały do czytelników, jak zostały przez nich przyjęte i jakie były skutki tej lektury. Przykładem może być choćby praca historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego *O literaturze wykład wstępny* i historyka Władysława Smoleńskiego *Szkoły historyczne w Polsce*<sup>20</sup>. Autorzy ci reprezentowali różne dyscypliny naukowe. Niezależnie od siebie, na podstawie zupełnie innego materiału badawczego starali się wyjaśnić czytelnikom przyczyny i sposób ujęcia przez autorów, analizowanych przez siebie dzieł, głoszonych w nich poglądów. Celem prac analizowanych przez Chrzanowskiego było według niego kształtowanie patriotyzmu przez wskazywanie na wielkość, dorobek polityczny i kulturalny dawnej, niepodległej Polski. Smoleński w swej pracy, dając historię nauki historii w okresie zaborów, zwrócił uwagę przede wszystkim na prace będące polemiką o przyczyny rozbiorów Polski. W tamtym okresie głoszenie odmiennych pod tym względem poglądów łączyło się ściśle z poglądami politycznymi tak autorów tych prac, jak i przyjmujących je i propagujących czytelników. Żaden z przykładowo przedstawionych tu autorów w najkrótszej choćby wzmiance nie uwzględnił problematyki, w jakim zakresie te poglądy docierały do czytelników i o ile zostały one przez nich przyjęte<sup>21</sup>. Jeżeli jednak nawet w niektórych pracach, pisząc o oddziaływaniu książki na społeczeństwo polskie, uwzględniano tę problematykę, to najczęściej w formie krótkich wypowiedzi lub cytatów. Prace specjalnie poświęcone problematyce funkcji społecznej książki we wspomnianych tu dyscyplinach (historii i historii literatury) można uznać za wyjątkowe. Do takiej grupy prac można zaliczyć przykładowo publikację Marii Janion i Marii Żmigrodzkiej *Romantyzm i historia*<sup>22</sup>. Autorki przedstawiły w niej siłę oddziaływania literatury romantycznej na Polaków o okresie zaborów.

<sup>20</sup> I. Chrzanowski, *O literaturze polskiej wykład wstępny wygłoszony w Uniwersytecie Jagiellońskim 30 V 1910 r.*, Kraków 1910, 39 s.; zob. także J. Siemieński, *Dlaczego patriotyzm jest najwybitniejszą cechą literatury polskiej?* (Z powodu wykładu wstępnego profesora Ignacego Chrzanowskiego), Warszawa 1911; W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, Warszawa 1887.

<sup>21</sup> Podobne podejście do problemu upowszechniania prac historyków wśród czytelników i ich reakcji na głoszone w pracach historycznych poglądy spotykamy w niedawno opublikowanej książce o historykach warszawskich ubiegłych dwu wieków; *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986.

<sup>22</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.

Głoszone przez tę literaturę hasła ukształtowały typ Polaka spisowca i powstańca, podejmującego walkę o wolność bez względu na szansę zwycięstwa.

Podobny charakter pracy naukowej, ale z zakresu nauki historycznej mają artykuły Stefana Kieniewicza i Barbary Krzemieńskiej-Surowieckiej dotyczące podręcznika *Dzieje Polski* Michała Bobrzyńskiego<sup>23</sup>. Autorzy ci wyjaśniali nie tylko poglądy Bobrzyńskiego na przyczyny rozbiorów Polski, ale zwrócili także uwagę na polityczny aspekt tych poglądów i stanowisko wobec nich ówczesnych czytelników, a więc ich upowszechnienie i polemikę wokół nich.

Wyjątkowość takich prac to zjawisko zupełnie zrozumiałe. Badania czytelnictwa, zwłaszcza odnoszące się do minionych już lat i wieków są niezmiernie trudne. Dotyczy to tak rodzaju źródeł, jak i metod badań. I historycy, i historycy literatury nie są do tego w pełni przygotowani. Podjęcie tego typu tematów wymaga przede wszystkim rozszerzenia wiedzy poza zakres metod badań naukowych tradycyjnie objętych tymi dyscyplinami. Księgoznawcy z kolei, chcąc podjąć tę tematykę, mając wykształcenie uzyskane najczęściej na studiach polonistycznych lub bibliotekoznawczych, musieliby rozszerzyć swą wiedzę historyczną o znajomość dziejów epoki, której dotyczyłby podjęty przez nich temat badań, np. autor, książka, czytelnicy. Powinni także opanować wiedzę historyków z zakresu metod badawczych niezbędnych dla wybranej przez nich tematyki. Są to więc trudności i przeszkody będące przyczyną bardzo rzadkiego podejmowania tego rodzaju tematów zarówno przez księgoznawców, jak i specjalistów z innych dyscyplin naukowych<sup>24</sup>.

Jest charakterystyczne, ale zupełnie zrozumiałe, że w opublikowanych już pracach o funkcji społecznej książki jako o najważniejszym, podstawowym problemie badawczym księgoznawstwa, pisze się głównie o roli tej tematyki w księgoznawstwie. Podkreśla się jej znaczenie w badaniach nad dziejami i współczesnością książki, przedstawia się dzieje tego rodzaju badań. Natomiast właściwie prawie nic konkretnego nie pisze się o metodach badawczych, na jakich należałoby oprzeć tego rodzaju badania. Dotyczy to zresztą także i

<sup>23</sup> S. K i e n i e w i c z, *Tło historyczne "Dziejów Polski" Bobrzyńskiego*, "Przegląd Historyczny" 1948, s. 343-356; B. K r z e m i e ń s k a-S u r o w i e c k a, *Polemika wokół "Dziejów Polski w zarysie" Michała Bobrzyńskiego (w latach 1879-1890)*, "Zeszyty Naukowe UŁ" 1956, ser. I, z. 4, s. 107-128.

<sup>24</sup> W różnego rodzaju bibliografiach dotyczących bibliotekoznawstwa nie uwzględnia się dzieła lub choćby poddziału "Funkcja społeczna książki".



innych kierunków studiów księgoznawczych<sup>25</sup>. Migoń, w oparciu głównie o literaturę radziecką, przedstawia funkcję społeczną książki jako uniwersalną i najważniejszą metodę badań księgoznawczych. W swej ostatniej monografii poświęconej nauce o książce, pisze: "Aby odkryć prawidłowości występujące w dziejach w relacjach książka-społeczeństwo, należy wszystkie stosowane zwykle metody historyczne podporządkować naczelnej metodzie nauki o książce - metodzie funkcjonalnej"<sup>26</sup>. Podobnie i we wszystkich swoich wcześniejszych pracach funkcję społeczną książki przedstawiał Migoń jako metodę badawczą, a nie temat badań lub inaczej zakres badań księgoznawczych obok produkcji, obiegu książki, a także i czytelnictwa, ale ujętego nie jako funkcja społeczna książki.

Tak Głombiowski, jak i Migoń skupili się w swych badaniach nad funkcją społeczną książki na problematyce, ich zdaniem, najważniejszej na obecnym etapie rozwoju księgoznawstwa. Przedstawiali w nich dzieje powstawania tej problematyki w księgoznawstwie oraz w zespole nauk humanistycznych, a także uzasadniali miejsce funkcji społecznej książki w księgoznawstwie. Problemy metod i technik badawczych zostały faktycznie, jak wspomniano już uprzednio, przez nich pominięte lub przedstawione bardzo ogólnikowo. W taki sam ogólnikowy sposób przedstawiał Migoń funkcję społeczną książki jako najważniejszą, podstawową metodę badawczą w księgoznawstwie. Określenie przez niego funkcji społecznej książki jako podstawowej metody badawczej, jak sam to wyjaśnił, miało służyć powszechnemu w środowisku naukowym uznaniu księgoznawstwa za dyscyplinę naukową. Wątpliwości w tej sprawie wynikały bowiem nie tylko z powodu bardzo niejasnego określenia zakresu badań tej dyscypliny, ale i braku właściwych dla owej dyscypliny metod badawczych. Funkcja społeczna książki miała być według Migonia taką metodą<sup>27</sup>. Tego rodzaju pogląd

<sup>25</sup> Zob. np. K. G ł o m b i o w s k i, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980, s. 140, 143; t e n ż e, *Problemy historii czytelnictwa*, Wrocław 1966, zwłaszcza rozdz. VI, s. 125-134; K. M i g o ń, *Metodologia badań bibliotekoznawczych*, [w:] *Metodologia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Materiały z sesji naukowej*, Poznań 1976, s. 67, 69; t e n ż e, *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, s. 54-56.

<sup>26</sup> M i g o ń, *Nauka o książce. Zaros problematyki*, s. 180.

<sup>27</sup> Wystarczy przytoczyć cytaty z jego ostatniej i największej dotąd pracy z zakresu księgoznawstwa: "Ponieważ posiadanie własnych, wyraźnie określonych metod jest równie ważnym wyróżnieniem nauki, jak i jej przedmiot, pogłębiało to wątpliwości co do autonomii nauki o książce. Dopiero akceptacja orientacji funkcjonalnej pozwoliła kwestię metod dyscypliny przedstawić we właściwym świetle. Naczelną metodą nauki o książce, obowiązującą we wszystkich jej częściach jest metoda

na widzenie w funkcji społecznej książki metody badawczej, a nie zakresu badań, jest w literaturze polskiej wyjątkiem, choć według Migonia metoda ta jest "przyjęta dzisiaj przez większość bibliotekoznawców"<sup>28</sup>. Głombiowski, obok Migonia, autor równie głęboko zaangażowany w badania nad funkcją społeczną książki, widział w niej przedmiot badań, a nie metodę naukową i takie stanowisko jest jak najbardziej słuszne. Księgoznawstwo jako dyscyplina naukowa na obecnym etapie rozwoju nie potrzebuje już tego rodzaju argumentów, jakimi posługuje się Migoń, by mogła znaleźć się w zespole dyscyplin naukowych na równych z innymi prawach. Decydującymi argumentami mogą być tylko wyniki prac badawczych nad problematyką objętą granicami tej dyscypliny<sup>29</sup>.

#### PRZEDMIOT BADAŃ FUNKCJI SPOŁECZNEJ KSIĄŻKI

Przedmiotem badań funkcji społecznej książki jest przede wszystkim jej treść. Ten problem badawczy jest punktem wyjścia do dalszych badań dotyczących takich spraw jak np. cel przyświecający autorowi, dotarcie książki do czytelników, jej wpływ na ich postawę, zachowanie się, przyjęcie lub odrzucenie poglądów, apeli głoszonych przez autora książki, a także rezultatów w wyniku jej lektury. Naturalnie, przedmiotem badań księgoznawcy nie jest badanie literackiej czy też naukowej wartości książki. Tym różni się badanie księgoznawcze od badań historii poszczególnych dyscyplin naukowych, np. historii literatury czy historii nauki historycznej, określanej najczęściej jako historia historiografii. Zadaniem księgoznawcy w pracy nad funkcją społeczną książki, a więc przede wszystkim nad jej treścią, to badanie celu, zadań, jakie książka według autora miała spełniać i jakie faktycznie spełniała. Wartość naukowa, jeśli badanie dotyczy książki naukowej lub literackiej w odniesieniu do książki z literatury pięknej będą przedmiotem badań księgoznawczych

---

»funkcjonalna« (funkcjonalnobilologiczna), za pomocą której bada się książkę z uwzględnieniem wszystkich jej elementów oraz procesy biologiczne w związku z czytelnikiem rzeczywistym lub hipotetycznym", M i g o Ń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, s. 117.

<sup>28</sup> M i g o Ń, *Metodologia badań księgoznawczych*, [w:] *Metodologia bibliotekoznawstwa*, s. 66.

<sup>29</sup> M i g o Ń (*Nauka o książce. Zarys problematyki*, s. 108-111) przedstawia zakres badań księgoznawstwa.

tylko w tym przypadku i tylko o tyle, o ile te czynniki miały wpływ na funkcję społeczną książki, a więc na jej dotarcie do czytelnika i wpłynęły na percepcję przez niego treści książki. Podobne znaczenie w badaniach funkcji społecznej książki będą miały badania dotyczące formy książki (druk, ilustracje, oprawa), wysokości jej nakładu, ceny, sposobu rozprowadzania i inne. Czynniki te będą jednak przedmiotem badań tylko wtedy i o tyle, o ile miały wpływ negatywny lub pozytywny, to jest utrudniały lub ułatwiały dotarcie książki do czytelnika, zrozumienie i przyswojenie przez niego treści książki<sup>30</sup>. Zadaniem tego typu badań będzie również wpływ przeczytanej przez czytelnika książki na jego poglądy, a także na ewentualne jego postępowanie pod wpływem książki w życiu osobistym, pracy zawodowej czy działalności społecznej<sup>31</sup>.

Treść książki jako punkt wyjścia badania jej funkcji społecznej, to w konsekwencji przyjęcie jako kryterium wyboru książek, będących przedmiotem badań, ich podobnej tematyki, np. historycznej. Naturalnie, tematyka taka może zostać, a właściwie jest to regułą, uściślona jeszcze przez badacza, co dodatkowo wpłynie na dalszą selekcję wybranych przez niego książek. Cel i metody badań książek, będących przedmiotem badań księgoznawcy, są inne niż specjalistów tych dyscyplin, do których zwykle się te książki zalicza. Dla historyka literatury książka historyczna to książka o tematyce historycznej, ale zaliczana do literatury pięknej - powieść, nowela, poezja, dramat. Dla historyka książka historyczna to przede wszystkim, a właściwie nawet wyłącznie, książka naukowa. Książki popularnonaukowe tylko wyjątkowo objęte będą badaniami historii historiografii. Dla księgoznawcy przedmiotem badań może być książka o tematyce historycznej bez względu na to, czy należy ona do historycznej dyscypliny naukowej czy do literatury pięknej. Inne kryterium księgoznawcy wyboru badanych książek to w konsekwencji i różne metody badania ich treści, właściwe różnym dyscyplinom, do których należą badane książki. Odmienne więc mogą być oceny wyrażanych przez księgoznawcę wybranych przez niego książek i ich autorów, zaliczanych do różnych dyscyplin, od ocen naukowców badających te same książki i ich autorów, ale w ramach własnych

<sup>30</sup> G ł o m b i o w s k i, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, s. 20-22, 161-164; także: M i g o ń, *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, s. 116.

<sup>31</sup> Np. M. J a n i o n, M. Ż m i g r o d z k a, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.

dyscyplin, np. historyków i historyków literatury. Stanowi to specyfikę badań księgoznawczych. Taka metoda badań określa między innymi miejsce księgoznawstwa wśród innych dyscyplin naukowych.

Przedmiotem badań księgoznawcy poza treścią książki jest cel jej napisania i opublikowania. Problem ten jest, jak zwykle problemy badawcze, bardzo skomplikowany. Wyjaśnienie metod badawczych, jakie powinno się stosować dla zbadania celu napisania i publikacji książki, może przynieść nie tylko analiza treści książki. Badania tego problemu powinny objąć także formę wydania książki, sposoby jej rozprowadzania wśród czytelników, problem jej ewentualnego mecenatu<sup>32</sup> oraz szereg innych związanych z książką problemów. Zaliczyć do nich można jej udostępnianie, zalecanie w środkach masowego przekazu i inne problemy mające związek z celem jej wydania i realizacją tego celu. Naturalnie, badania takie wymagają, jak wskazano uprzednio, poza zrozumieniem treści książki, umiejętności jej analizy, także wyjaśnienia dodatkowych, wyżej wskazanych problemów badawczych. Konieczne jest więc rozszerzenie badań księgoznawczych o wiedzę z zakresu historii okresu, w którym książka powstała i w jakim oddziaływała na poglądy czytelników.

Poznanie celu książki mogą przynieść także mniej czy bardziej wyraźne wypowiedzi autora tak w książce ("ku pokrzepieniu serc"), jak i wyrażone przez niego przy różnych okazjach przed, w czasie lub już po opublikowaniu książki. Naturalnie, do badacza należy ocena naukowej wartości wypowiedzi autora. Trzeba zastanowić się, czy są one szczerze, trafne, pomniejszające lub powiększające cel książki i jej znaczenie. Trzeba też umieć zbadać, czy zamierzony przez autora, wydawcę, czy mecenasa cel jest taki, jaki książka miała osiągnąć, a jaki osiągnęła faktycznie i co wpłynęło ewentualnie na zachodzące różnice między zamierzeniami a rzeczywistymi faktami.

Klasycznym przykładem takich rozbieżności między celem pracy według wypowiedzi autora a faktycznym znaczeniem politycznym i naukowym jest *Kronika* Galla Anonima. Według jego wypowiedzi pisał on tę *Kronikę*, by uzyskać od Bolesława Krzywoustego "godną nagrodę"<sup>33</sup> i "aby jakiś owoc mej pracy zabrać ze sobą do miejsca moich ślubów

<sup>32</sup> O ingerencji mecenasu w proces twórczy, naturalnie, z myślą o oddziaływaniu na czytelnika, zob. G ł o m b i o w s k i, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, s. 27.

<sup>33</sup> G a l l i A n o n i m, *Kronika*, Wrocław 1982 (Przedmowa do księgi I), s. 5.

zakonnych"<sup>34</sup>. Pisał również, jak się zwierzał w innym miejscu *Kroniki*, "by uniknąć próżnowania i zachować wprawę w dyktowaniu (opracowywaniu pism - J. W.) oraz by za darmo nie jeść chleba polskiego"<sup>35</sup>. Faktycznie rola *Kroniki* okazała się zupełnie inna. Protektorzy Galla, jego mecenas i inicjatorzy napisania *Kroniki* to przedstawiciele ówczesnej elity z otoczenia Bolesława Krzywoustego. Widzieli oni w *Kronice* dzieło mające przyczynić się do umocnienia państwa polskiego wobec zagrożenia ze strony sąsiadów. *Kronika* miała również stać się czynnikiem umacniającym więź między społeczeństwem a dynastią, a zwłaszcza panującym księciem, a więc wpływać na umacnianie jedności państwa. W takim duchu oddziaływali oni w pewnym sensie na treść *Kroniki* przez udostępnianie jej autorowi archiwaliów z kancelarii książęcej i przekazywaniu ustnej tradycji<sup>36</sup>. Jednak nawet i oni nie mogli przewidzieć jej znaczenia w następnych wiekach tak politycznego w kształtowaniu świadomości narodowej, patriotyzmu, jak i wpływu na naukę historii, w pewnym sensie narzuceniu obrazu Polski wczesnopiastowskiej nie tylko późniejszym kronikarzom, ale i historykom<sup>37</sup>.

Cel książki można nieraz poznać z wypowiedzi czytelników, recenzentów, badań naukowych prowadzonych nad interesującymi badacza książkami i ich autorami, zwłaszcza gdy podjęte były one z pewnej perspektywy czasowej. Takie wypowiedzi i ustalenia naukowe mogą się wyraźnie różnić od celu określonego przez autora i jemu współczesnych w okresie wydania książki. Naturalnie, tego rodzaju badania wymagają bardzo różnych metod badawczych w zależności od charakteru książki, czasu jej powstania i oddziaływania na czytelników. Inne sposoby badań, metody i techniki badawcze są wykorzystywane, gdy przedmiotem badań jest książka dawna, a inne, gdy współczesna. Podobne różnice w pracy badacza występują, gdy pragnie on przedstawić opinie o tej samej książce, celu jej wydania w odległych czasach jej opublikowania i o tej samej książce w czasie współczesnym badaczowi. Stwierdzając niejednokrotnie różnice w opiniach w różnych o-

---

<sup>34</sup> Tamże (Przedmowa do księgi III), s. 115.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> D. P r z y g u c k a, Rola polskich kronik średniowiecznych w kształtowaniu się pojęcia ojczyzny i patriotyzmu na przykładzie "Kroniki" Anonima Galla. Praca magisterska w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1985 (maszynopis), s. 34-39.

<sup>37</sup> G a l l A n o n i m, *Kronika* (Wstęp, M. Plezia), s. LXXVI-LXXVII.

kresach, trzeba wyjaśnić zachodzące w nich zmiany, ich przyczyny i skutki.

Przykładem może być chociażby gorąca polemika wokół opublikowanego przez Michała Bobrzyńskiego podręcznika *Historii Polski w zarysie*, zwłaszcza jej pierwszego wydania w 1879 r., a późniejszym ujęciem tego podręcznika przez historyków w pracach z zakresu historii historiografii. Głosy recenzentów pierwszego wydania, o bardzo emocjonalnym charakterze nawet w wypowiedziach naukowców, były bardzo rozbieżne. Jedni zarzucali mu, że pisząc *Historię Polski* skończył pracę "jednym czarnym, ponurym obrazem, malowanym czarnymi kolorami na czarnym tle [...] odrażającym i okropnym"<sup>38</sup>. Wskazywanie przez Bobrzyńskiego jako na główną przyczynę rozbiorów Polski brak silnego rządu, a nie zaborczość sąsiadów, uznano przez Polaków związanym z tradycjami powstańczymi za jawną zdradę narodową<sup>39</sup>. Natomiast głosy wypowiedziane w kołach związanych z pozytywizmem, a zwłaszcza z obozem stańczyków lub choćby z ich ideologią, również emocjonalne, witały w autorze tego podręcznika swego sojusznika. "Wszyscy musieli przyznać głośno lub po cichu - czytamy w jednej z takich wypowiedzi - że stoją wobec nowej, wschodzącej politycznej gwiazdy, z którą przyjdzie się odtąd rachować. Wszyscy przyznać musieli, że przybył nowy, potężny szermierz sprawie budowania polityki na ziemi, na stałym gruncie prawdy dzisiejszego naszego położenia, a nie na utopiach, marzeniach i obłokach"<sup>40</sup>. Ocena tego podręcznika i samego Bobrzyńskiego w późniejszych o kilkadziesiąt lat publikacjach ma, naturalnie, już zupełnie inny, przede wszystkim już nie emocjonalny i polityczny, charakter<sup>41</sup>. Wyjaśniając odmienność opinii w ocenie tych samych książek dawniej i z pewnej perspektywy czasowej, trzeba również wyjaśnić także zjawisko, gdy dawniejsze i współczesne opinie nie różnią się od siebie, np. ocena trylogii Sienkiewicza.

Problemem badań funkcji społecznej książki jest także jej wpływ na czytelników, oddziaływanie na ich świadomość i konsekwencje w

<sup>38</sup> K. Liske, "Przegląd Polski" 1879, s. 355; cyt. za Kieniewicz, *Tło historyczne "Dziejów Polski"...*, s. 352.

<sup>39</sup> Krzemieńska-Surowiecka, *Polemika wokół "Dziejów Polski w zarysie" Michała Bobrzyńskiego...*, s. 115.

<sup>40</sup> J. Moszyński, *Polityka austropolska*, Kraków 1984, t. 2, s. 223-224; cyt. za Kieniewicz, *Tło historyczne "Dziejów Polski"...*, s. 355.

<sup>41</sup> Zob. choćby M. H. Sereski, *Zarys historiografii polskiej*, cz. 2, Łódź 1956, s. 61-67.

ich zachowaniu się pod wpływem lektury. Badania tego problemu są o wiele trudniejsze niż wyjaśnienie celu książki według wypowiedzi jej autora, wydawcy czy nawet recenzentów i stąd zapewne tak rzadko podejmowane. Trudności te zwiększają się, gdy przedmiotem badań są książki dawne, a więc gdy nie tylko pierwsze, ale i następne pokolenia jej czytelników już nie żyją. Jednak nawet badania opinii czytelników współczesnych i dla autora książki, i badacza, np. za pomocą ankiet i wywiadów, nie tylko nie są łatwe, ale nie zawsze przynoszą materiał, którego się spodziewali. Dla poznania opinii już nie żyjących czytelników, wykorzystuje się najczęściej wypowiedzi wyrażane w pamiętnikach, listach, zeznaniach zachowanych w aktach śledczych czy sądowych, wypowiedziach publicznych, np. z okazji jakichś uroczystości, sesji naukowych itp. Poszukiwania takie są bardzo żmudne, wypowiedzi w nich o bardzo nieraz różnorodnym charakterze, wiarygodności, a więc i o różnej przydatności dla przeprowadzanych badań. Wartość wniosków, jakie można z tego typu źródeł wyciągnąć obniża przede wszystkim zwykle ich mała ilość (dotyczy to także i badań ankietowych). Stąd konieczna jest ostrożność w wyciąganiu wniosków z takiego rodzaju źródeł.

O wpływie na czytelników można się dowiedzieć i z recenzji, z omówień książki w prasie lub w czasopiśmie naukowych, a także z polemik, różnego zresztą rodzaju. Mają one często bardzo emocjonalny charakter. Zalecają jej lekturę lub przestrzegają przed jej czytaniem czy też rozpowszechnianiem (dotyczy to tak czasów dawnych, jak i współczesnych badaczowi). Tego typu wypowiedzi mogą odnosić się bądź do wpływu książki na czytelnika (dodatniego lub szkodliwego według opinii wypowiadającego się o książce), spodziewanego przez wypowiadającego opinię lub widocznego faktycznie.

Ważne informacje o oddziaływaniu książki (potencjalne lub stwierdzone jako fakt) przynosi badanie stanowiska władz państwowych wobec książki, a nieraz i w stosunku do jej autora. Mogą to być pochwały, nagrody i inne różnego rodzaju sposoby popierania publikacji, a w konsekwencji jej autora. Może zaistnieć również i sytuacja odwrotna - konfiskata książki i represje wobec jej autora, wydawcy i drukarza, a nawet i czytelników książki. Naturalnie, różne stanowisko organów państwa wobec książki i jej autora wyraża się w odmiennego typu źródłach i miejscach ich przechowywania, a konsekwencją są mniejsze czy większe możliwości dotarcia do nich i ich wykorzystanie w pracach naukowych i publikacjach.

Podobne do reakcji państwa wobec książki mogą być opinie i konsekwencje tych opinii ze strony organizacji politycznych, społecz-

nych, naukowych, religijnych i innych. Wyrażane mogły być one zarówno, gdy autor był lub nie był ich członkiem.

Przedmiotem badań może być także przyjęcie lub nieprzyjęcie przez różne grupy i warstwy społeczne, przez naród, jak się to nieraz określa, poglądów propagowanych w książce. Poza trudnościami badawczymi, o których wspomniano uprzednio, dodatkową, a właściwie w badaniach tego typu podstawową trudność stanowi fakt, że zmiana poglądów wielkich grup społecznych, w przeciwieństwie do jednostek, w wyniku lektury to proces bardzo powolny i długotrwały, o różnym nasileniu. Dodatkową trudnością jest odległość w czasie, w którym podejmuje się tego rodzaju badania, od wydarzeń będących przedmiotem badań. Trudnością jest także nie tylko wielka różnorodność źródeł, ich rozproszenie i fragmentaryczność, ale przede wszystkim ich niekompletność. Stąd niejednokrotnie wyciągane na ich podstawie wnioski mają charakter hipotez, a nie prawd naukowych i dlatego ich wartość jest nieraz bardzo dyskusyjna. Ta dyskusyjność występuje szczególnie silnie, gdy w badaniach, a zwłaszcza w ocenie wydarzeń historycznych nauka wiąże się silnie z polityką w bardzo szerokim znaczeniu tego słowa. Ich oddzielenie nie tylko w praktyce, ale i w dyskusjach teoretycznych jest bardzo często niemożliwe<sup>42</sup>.

Różnorodność tematyki badań funkcji społecznej książki (treść książki, jej cel, oddziaływanie na czytelnika i in.), konieczność wykorzystania różnego rodzaju źródeł<sup>43</sup>, a więc i posługiwanie się różnymi metodami badawczymi, trudności w dotarciu do źródeł, ich fragmentaryczność lub po prostu brak sprawiają, że nie zawsze pod-

<sup>42</sup> Np. Dyskusja nad stosunkiem chłopów polskich do powstania styczniowego i powstańców. Zob. np. dyskusję na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie w 1963 r. nad referatem S. K i e n i e w i c z a, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, cz. I, Warszawa 1963, s. 5-40; cz. II, 1964, s. 87-92; zob. także: H. B r o d o w s k a, *Echa powstania styczniowego wśród chłopów*, "Rocznik Łódzki 1963", s. 135-151; także t a ż, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społeczno-narodowej*, Warszawa 1984, s. 110-120.

<sup>43</sup> Interdyscyplinarny charakter źródeł w badaniach księgoznawczych, a zwłaszcza obejmujących funkcję społeczną książki, wymaga sięgania do źródeł bardzo różnorodnych. Są to najczęściej nie tylko źródła wykorzystywane przez historyków, ale i takie, do których historycy sięgają bardzo rzadko lub wcale, np. katalogi księgarskie. Poza źródłami typowo historycznymi badacze funkcji społecznej książki muszą lub powinni niejednokrotnie sięgać nie tylko do źródeł typowych dla księgoznawstwa, ale, poza księgoznawstwem i historią, także do innych dyscyplin naukowych, np. socjologii, statystyki. Zob. J. D u n i n, *O źródłach do społecznej historii książki XIX i XX w.*, "Studia o Książce" 1985, s. 149-156 oraz inne artykuły w tym samym tomie.



jęty temat może zostać w pełni opracowany. Niejednokrotnie badacz jest zmuszony do jego ograniczenia, rezygnacji z szerszego opracowania niektórych kwestii, poprzestaniu na wysnuciu hipotez lub tylko zasygnalizowaniu problemów pominiętych w pracy. Ze względów tak praktycznych (np. określony rozmiar publikacji) lub konieczności ograniczenia badań nad funkcją społeczną książki, np. czasem, jakim dysponuje badacz, mogą one ograniczać się tylko do wybranego tematu lub być w pełni realizowane etapami. Zmusza to badacza do publikowania wyników badań według wybranych przez niego kryteriów kolejnego opracowania tematu i jego publikacji lub poprzestaniu na opracowaniu tylko jednego problemu, który interesuje go najbardziej. Takim kryterium w wyborze tematu i jego ograniczeniu, z pominięciem innych choć związanych z opracowywanym problemem, może być i specjalizacja badawcza autora. Tego rodzaju postępowanie jest we wszystkich dyscyplinach naukowych czymś oczywistym i powszechnie stosowanym. W miarę rozwoju nauk owe ograniczenia, zawężenia tematu badawczego stają się coraz większe, coraz bardziej zacieśniające zakres prowadzonych badań.

#### METODY BADAWCZE

Badania księgoznawcze, a zwłaszcza funkcji społecznej książki, mają charakter wyraźnie interdyscyplinarny. Stąd chyba występujące w opiniach badaczy innych dyscyplin kwestionowanie nieraz księgoznawstwa jako wyodrębnionej dyscypliny naukowej. Argumentami w głoszeniu lub wyznawaniu takich poglądów, jak wspomniano uprzednio, był zarówno bardzo szeroki i nawet wśród księgoznawców nie ustalony ściśle zakres badań księgoznawczych, jak i konieczność posługiwania się metodami właściwymi dla wyodrębnionych już i mających ustalone w nauce miejsce różnych dyscyplin naukowych. tematyka funkcji społecznej książki, w badaniach księgoznawczych uznawana za tematykę najważniejszą, ze względu na przedmiot badań wymaga posługiwania się metodami bardzo różnymi. Badania księgoznawcze wymagają oparcia podjętej problematyki przede wszystkim o znajomość dziejów okresu, którego dotyczy podjęty temat badań. Konieczna jest znajomość okoliczności powstania książki, jej krąg i sposobów dotarcia do czytelnika i oddziaływania na niego. A to wszystko winno obejmować także wyjaśnienie związku tych problemów z istniejącymi wówczas warunkami, w jakich te problemy powstawały i były realizowane. Dłate-

go dla księgoznawcy, zwłaszcza specjalizującego się w badaniach funkcji społecznej książki, konieczna jest nie tylko wiedza historyczna dotycząca czasów, które obejmuje podjęty przez niego temat, ale i zrozumienie i wyjaśnienie związków, jakie zachodziły między wydarzeniami dziejowymi, sytuacją polityczną, ekonomiczną i kulturalną a opracowywanym tematem. Jest przecież oczywiste, że książka powstaje i oddziałuje przede wszystkim na czytelników w warunkach istniejących w czasie jej powstania i oddziaływania. Warunki te były przecież przyczyną jej powstania i oddziaływania. Naturalnie dla księgoznawcy znajomość okresu, którego dotyczą prowadzone przez niego badania, nie musi być wynikiem jego własnych badań historycznych. Potrzebną mu wiedzę historyczną może zdobyć przez lekturę książek historycznych i źródeł. Nieraz bardzo trudno rozgraniczyć badania funkcji społecznej książki, a więc księgoznawcze, od badań historycznych. Stąd uznawany przez księgoznawców interdyscyplinarny charakter tej dyscypliny<sup>44</sup>. Dla niej, a także i dla badaczy tej

<sup>44</sup> Dlatego nie można się zgodzić z twierdzeniem Głombiowskiego, że "historyk czytelnictwa ogranicza swą bazę źródłową ściśle do źródeł typu bibliologicznego", K. G ł o m b i o w s k i, *Problemy historii czytelnictwa*, Wrocław 1966, s. 11. W ostatnim rozdziale tej pracy (Główne aspekty badań nad historią recepcji dzieła piśmienniczego) wyjaśnia, że "Badania recepcji dzieła piśmienniczego prowadzimy w trzech płaszczyznach: repertuaru wydawniczego, struktury księgozbioru i komentarza czytelniczego. Mamy bowiem nadzieję, że badania te, oparte na tak wszechstronnej i bogatej bazie źródłowej, pozwolą nam nie tylko dojść do przedstawienia możliwości czytelniczych dawnego społeczeństwa, lecz upoważnią nas do wydobycia wniosków dotyczących wyników lektury, to jest właściwej recepcji dzieła piśmienniczego" (s. 120). T e n ż e w pracy *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w.* w rozdziale *Założenia metodyczne*, choć zaleca wyjście poza źródła typu bibliologicznego, to jednak te dodatkowe źródła ogranicza do korespondencji i czasopism. "Dopiero materiał wydobyty w korespondencji - pisze Głombiowski - jest obok materiału zapisek w książkach zdolny tchnąć życia w konstruowany obraz. Kiedy zaś zabraknie tych dokumentów życia osobistego czytelników, uciekamy się do pomocy czasopism, najczulszych sejsmografów życia społecznego" (s. 12-13). W swych wskazówkach dotyczących metod badań nad funkcją społeczną książki G ł o m b i o w s k i nie zawsze był konsekwentny, w pracy *Problemy historii czytelnictwa*, zalecając w rozdziale pierwszym ograniczenie bazy źródłowej "ściśle do źródeł typu bibliologicznego" (s. 11), w rozdziale piątym stwierdza jednak, choć bardzo ogólnikowo, że "Siłę i wartość oddziaływania dzieła politycznego oraz jego funkcję kształtowania postawy ideowej czytelnika poznamy wtedy, gdy reakcją odbioru skonfrontujemy z problemami i tendencjami rozwojowymi epoki" (s. 72). W artykule o bibliotekoznawstwie jako dyscyplinie uniwersyteckiej, wskazywał Głombiowski, że "Jako podstawową metodę badań nauka o książce stosować będzie metodę socjologiczną, która ukaże procesy związane z książką przede wszystkim w ramach określonych zbiorowości społecznych", t e n ż e, *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*, "Roczniki Biblioteczne" 1982, z. 1/2, s. 9. Ponadto według niego "Z metodą socjologiczną wiąże się niemniej zasadnicza w nauce o książce metoda historyczna". Oprócz tych metod "Warto podkreślić - pisał Głombiowski - szczególną przydatność w nauce o książce metody statystycznej" (tamże, s. 10).

problematyki jest to wprawdzie zjawisko bardzo korzystne, ale niejednokrotnie sprawiające wiele kłopotów, np. wobec konieczności urzędowego zakwalifikowania takich badań i ich autora do którejś z dyscyplin.

Badania funkcji społecznej książki, jak w ogóle badania księgoznawcze, prowadzone są, jak i w innych naukach humanistycznych, w oparciu o źródła. Różnorodność tematyczna badań funkcji społecznej książki jest przyczyną wielkiej różnorodności źródeł. W badaniach funkcji społecznej książki współczesnej dominować będą przede wszystkim źródła specyficzne dla socjologii (ankiety, wywiady), dla prac o książce z ubiegłych dziesięcioleci lub wieków źródła specyficzne dla historii. Odmienny charakter źródeł, a więc i odmienne metody badawcze, analiza, krytyka źródeł. Księgoznawca - badacz przeszłości - to z konieczności historyk, choć niekoniecznie absolwent studiów historycznych. Podjęty przez niego temat może być ściśle księgoznawczy, ale metody badań powinny być właściwe dla historyka. Stąd wynika konieczność zrozumienia przez niego na przykład, czym są źródła będące podstawą jego badań historycznych, a więc i opanowania umiejętności ich klasyfikacji, analizy i krytyki. Trzeba przyznać, że w pracach księgoznawców i bibliotekoznawców podejmujących tematykę historyczną widać czasem brak zrozumienia konieczności opanowania przez nich wiedzy historycznej, metody badań właściwych dla tej dyscypliny, także i dla historycznych badań z zakresu księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa. Typowym przykładem takiej postawy i pisania o historii bez podstawowej wiedzy o metodach historycznych jest np. wprowadzenie przez Kazimierza Piekarskiego (wielkiego znawcy inkunabułów i starodruków, ale polonisty z wykształcenia) terminu "metody archiwalne"<sup>45</sup>, rozumiejąc przez to badania w oparciu o źródła znajdujące się w archiwach. Mimo oczywistej niewłaściwości takiego określenia<sup>46</sup>, termin ten do dzisiaj wy-

<sup>45</sup> Określenie "źródła archiwalne" oznacza przecież tylko miejsce ich przechowywania, a nie rodzaj źródeł. Klasyfikacja źródeł przez historyków (bez względu na dyskusje o rodzajach źródeł i ich nazwach) ma na celu przede wszystkim odmiennosc postępowania krytycznego wobec różnego rodzaju źródeł i ich analizy, badanie ich wiarygodności, a nie miejsca przechowywania. Faktycznie tego rodzaju źródła przechowywane są nie tylko w archiwach, ale i w bibliotekach, muzeach i innych miejscach. Termin "archiwalne" określający źródła przechowywane w archiwach jest więc zupełnie nieuzasadniony, podobnie jak i określenie "metody archiwalne" jako metody badawcze.

<sup>46</sup> K. P i e k a r s k i, *Książka w Polsce w XV-XVI w.*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932.

stępuje w podręcznikach dla studentów bibliotekoznawstwa, a więc używany jest na prowadzonych na tym kierunku zajęciach z wyraźnie niekorzystnymi dla studentów tego kierunku konsekwencjami.

Konieczność znajomości okresu, którego dotyczy temat pracy z zakresu księgoznawstwa, wymaga umiejętności dotarcia do właściwych dla wybranego tematu źródeł, umiejętność ich analizy i krytyki, a także stosowania w pracy właściwych metod historycznych. Pociąga to za sobą konieczność specjalizacji i w badaniach funkcji społecznej książki. Zjawisko takie, jak wspomniano wyżej, występuje i występowało zawsze i w innych dyscyplinach naukowych.

#### UWARUNKOWANIE SPOŁECZNE KSIĄŻKI

Funkcja społeczna książki to tylko część badań nad książką w zakresie jej oddziaływania na czytelników, jakie stają przed badaczem podejmującym tę tematykę.

Uzupełnieniem takich badań, a ściślej ich integralną częścią są badania nad uwarunkowaniem społecznym książki. Obejmują one wyjaśnienie warunków, w jakich książka została napisana i opublikowana, a także przyczyn jej napisania i opublikowania oraz starań, by dotarła do czytelników. W badaniach nad uwarunkowaniem społecznym książki problemy jej produkcji i upowszechniania są szerzej uwzględniane tylko w tych przypadkach, gdy miały one szczególny wpływ na te procesy. Dotyczyło to na przykład książek produkowanych i rozpowszechnianych nielegalnie z wszystkimi konsekwencjami takiej sytuacji (finansowymi, technicznymi, politycznymi i represjami wobec nielegalnych organizacji, ich członków, sympatyków, a także i czytelników takich książek).

Funkcja społeczna książki, jej oddziaływanie na czytelników to niejako drugi etap dziejów książki. Uwarunkowanie społeczne książki to etap pierwszy, niejako geneza powstania książki. Dopiero zbadanie obu tych problemów - funkcji społecznej książki i jej uwarunkowania - może dać pełne wyjaśnienie roli funkcji i znaczenia, jakie miała i spełniała książka.

O ile funkcję społeczną książki propagowali przede wszystkim księgoznawcy, a w nauce polskiej głównie Głombowski i Migoń od początku lat siedemdziesiątych<sup>47</sup>, to problem uwarunkowania społeczne-

<sup>47</sup> J. P o m o r s k i, *W kierunku teoretycznej integracji badań bibliologicznych*, "Studia o Książce" 1985, s. 150.

go książki, głównie pod wpływem nauki marksistowskiej, upowszechniał się wśród historyków polskich już w latach pięćdziesiątych. W okresie stalinizmu przedstawiano go i realizowano niejednokrotnie w sposób bardzo prymitywny, co wzbudzało niechęć do narzucanego różnymi sposobami obowiązkowego wprowadzania go do tekstu publikacji<sup>48</sup>.

W dotychczasowych pracach nad funkcją społeczną książki, wyszłych spod pióra księgoznawców, problem uwarunkowania społecznego, a także i to określenie nie występowały. Jest pewne, że interdyscyplinarny charakter badań nad rolą książki, jej wpływem na czytelników powinien objąć przedstawienie zarówno jej uwarunkowania społecznego, jak i funkcji społecznej<sup>49</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Problematyka badań funkcji społecznej książki, także i prac metodologicznych z tego zakresu, jest o wiele trudniejsza, bardziej skomplikowana niż podobne badania w zakresie innych dyscyplin naukowych. Wynika to przede wszystkim z dwu powodów. Pierwszy z nich to różnorodność metod badawczych stosowanych w badaniach księgoznawczych, nawet nie dotyczących funkcji społecznej książki. Wielość metod stosowanych przez księgoznawcę przy podjętym przez niego temacie może być wynikiem konieczności oparcia tych badań o książki i autorów zaliczanych do różnych dyscyplin naukowych. Najczęściej nie wystarcza więc jego specjalizacja w jakiejś jednej tylko

---

<sup>48</sup> G ł o m b i o w s k i już w 1966 r. przedstawił ten problem w pracy *Problemy historii czytelnictwa*.

<sup>49</sup> Uwarunkowanie społeczne utożsamiano w sensie negatywnym z podporządkowaniem sobie nauki przez kapitalistów, a w sensie pozytywnym przez kierowanie nią przez partię marksistowskie, a przede wszystkim przez komunistyczną partię Związku Radzieckiego. Przykładem takiego rozumienia uwarunkowania społecznego (choć nie zawsze używano tego określenia) może być upowszechniany masowo w państwach socjalistycznych opracowany przez naukowców radzieckich podręcznik *Materializm historyczny*, red. F. Konstantinow, Warszawa 1955, a zwłaszcza jego fragment dotyczący nauki, s. 529-543. Zob. także B. L e ś n o d o r s k i, *Nauka historii w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej*, "Kwartalnik Historyczny" 1955, nr 1, s. 17-58 oraz *Dyskusja nad obecnym stanem i możliwościami rozwojowymi nauki historycznej*, "Kwartalnik Historyczny" 1956, nr 6, s. 72-87.

dyscyplinie. Badania teoretyczne nad metodami badań potrzebnych dla księgoznawstwa powinny więc objąć metodologię wielu dyscyplin, co w praktyce jest niemożliwe. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest odsyłanie przez autorów podręczników i opracowań poświęconych metodologii bibliologii do podręczników i opracowań dotyczących różnych dyscyplin naukowych, stosowanych i w badaniach księgoznawczych. Należałoby jednak w opracowaniach omawiających metodologię bibliologii wyjaśnić studentom, a także i naukowcom ten problem, będący specyfiką uprawianej przez nich dyscypliny. Należałoby w tego rodzaju opracowaniach metodologicznych nie tylko wyjaśnić tę specyfikę, ale w pewnym sensie przekonać o konieczności rozszerzenia zakresu wiedzy księgoznawcy przede wszystkim o metody innych dyscyplin, potrzebne do prowadzonych lub planowanych tematów prac z zakresu księgoznawstwa, zwłaszcza funkcji społecznej książki.

Drugą trudnością, a nawet hamulcem w badaniach metodologicznych z zakresu bibliologii, ale szczególnie funkcji społecznej książki jest, w proporcji do innego rodzaju badań księgoznawczych, bardzo niewielka liczba prac obejmująca tę tematykę. Teoria poszczególnych dyscyplin jest uogólnieniem doświadczeń badaczy w ich pracach o charakterze praktycznym. Praktyka zawsze wyprzedza teorię. Naturalnie, istniejąca już wiedza teoretyczna oddziałuje na praktykę. Na pewnym etapie rozwoju danej dyscypliny te rodzaje wyników badań wpływają poważnie na siebie, doskonaląc się. Mała liczba prac z zakresu badań nad funkcją społeczną książki, które można byłoby zaliczyć do praktyki badawczej, odbija się ujemnie na podejmowanych tematach i ich opracowaniach z zakresu teorii i metodologii tego kierunku badań. Wyjaśnia to w pewnym sensie ogólnikowość w sposobie przedstawienia lub pomijanie niektórych ważnych i przydatnych dla badaczy-praktyków problemów w pracach z zakresu metodologii tej dyscypliny. Ich szersze opracowanie mogłoby ułatwić prowadzenie badań, zachęcić do ich podejmowania.

Uchylenie się od prac trudnych zarówno ze względu na trudności w zebraniu źródeł, ich analizy, krytyki jest dodatkowym czynnikiem hamującym tego typu badania. Są to jednak trudności towarzyszące wstępnemu etapowi rozwoju każdej dyscypliny naukowej, które z czasem i przez księgoznawstwo, a zwłaszcza w badaniach funkcji społecznej książki zostaną opanowane.

Jerzy Włodarczyk

GESELLSCHAFTLICHE FUNKTION DES BUCHS. PROBLEMATIK DER  
FORSCHUNGSMETHODEN

Gesellschaftliche Funktion des Buchs im buchwissenschaftlichen Sinne das ist vor allem ein Einfluss des Buchs auf dem Leser, dagegen ist unwichtiger literarische oder wissenschaftliche Wert des Buchs. Ein Forschungsobjekt für Buchwissenschaftler ist auch ein Zweck des Schreiben und Veröffentlichens ein Buch.

Forschungsmethoden sollen in Betracht ziehen:

1) Wissen von der Zeit, in der ist das Buch geschrieben und Wissen von der Zeit, welche ist im Buch vorgestellt,

2) Wissen von der Zeit, von welcher entspringen die Äusserungen über das Buch,

3) endlich, Wissen von Quellen, welches ist notwendig für ihrer Beurteilung.

Eine Vielfältigkeit der Forschungsthematik - also die Vielfältigkeit der Quellen - bedingt einer Ausnutzung nicht nur archivalischer und veröffentlichter Quellen, sondern bedingt wiederholt eines Gestalten der Quellen durch den Forscher, zum Beispiel Umfrage, Interview u.a.

Gesellschaftliche Funktion des Buchs ist nur ein Teil der Buchsforschungen. Ihrer Ergänzung - und richtig ihrer integraler Teil - sind Forschungen der sozialen Bedingtheiten des Buchs, das ist eine Aufklärung der Bedingungen in welchen ist das Buch geschrieben und herausgegeben. Eine Forschung dieser beiden Problemen, gesellschaftlicher Funktion und sozialer Bedingtheiten des Buchs, kann erst volle Aufklärung der Rolle, Funktion und Bedeutung des Buchs sein.